

# GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 3. WRZESNIA ROKU 1799. we WTOREK.

z Wiednia dnia 24. Sierpnia.

Nadzwyczajny Dodatek do Gazety Dworskiej pod d. 21. donosi co następuje.— Podług Rapportow G. Melas z głównej kwatery w Novi pod dniami 11 i 12. Sierpnia nadeślanych, nieprzyjaciel atakował z przemągiącą siłą stojącego w Cumolino Rotmistrza Breten od 5go pułku Regimentu i odparł go aż do Rocca-Grimaldi, przełamał jednak tylko na zaięciu staniowiska Ovado, wszakże dla wszelkiego przypadku, Rocca-Grimaldi została jedynym naszym batalionem piechoty wzmocniona — F. M. L. Kaim doniósł, iż nieprzyjaciel zebrał się w sile ku Tenda i w dolinie Stura małym stanął obozem, wysłał zaś znaczne wzmocnienia ku górze Cenis, a górę Genevre osadził wieloma armatami, i wszelkich użył środków dla postawienia w stanie obrony fortecy la Charbonnie e.— Na dniu 12. Sierpnia nieprzyjaciel wyruszył ku Spigna i ku Ponzone z tyłkiem ludzi, w staniowisku Ovado znaczne postawił korpusy, a po odparciu forpocztow wkroczył od strony Acqui aż do Rocca Grimaldi i Cremolino.— Skoro F. M. L. Bellegarde, który z swoją dywizją pod Acqui stanął, doniósł o tym wkroczeniu nieprzyjaciela, dodając, iż ma jeszcze zamiar z 9. pułk dywizjami do 8. tyłkiem ludzi wynoszącymi wkroczyć do Erco, tudzież zaiąć płaszczyznę Bormida i już ogarnął wszystkie do swego przedsięwzięcia służące posterunki, zaraz odebrał zlecenie, aby się w żadne utarczki z nieprzyjacielem niewdawał, ale przez wzgląd na tak nagłe i mocne wkroczenie jego, cofnął się przez Strada alta Retorte i z całej Rivalta di Scrivia, aż do armij w obozie stojącej; gdyż postanowiono przymusić nieprzyjaciela do potyczki na płaszczyźnie pomiędzy rzekami Orbia i Scrivia.— Przybyli także na dniu 12. do armij z korpusem swoim F. M. Baron Kray doniósł, iż jego patrole do Argentera wysłane dostrzegły, iż nieprzyjaciel do 3ch tyłkiem ludzi mocny, znajdował się w Barceloneta, i miał jeszcze ściągnąć do siebie stojące w Arche korpus od 1200. ludzi.— Tak silne poruszenia nieprzyjaciela, i na tylu punktach okazane obroty, postępek dawały jasno, iż zamiar jego był ulkutecznienia iakiego ważnego przedsięwzięcia, a przybyli dziś z głównej kwatery w Novi kuryerem Major Hardegg przywiózł bardzo pocieszną wiadomość o otrzymanym zupełnym zwycięstwie na nieprzyjacielu.

Podług raportu w tej mierze pod dniami 16 złożonego, Armia była rozłożona na równinie Rivalta di Scrivia, a ponieważ zamiarem naszych było ściągnąć nieprzyjaciela na tę równinę, przeto nie dziw, iż on nasze forpoczty z gór odparł i Novi na dniu 13 zaiął. Nie można było innego zamiaru nieprzyjacielowi przypisywać, iak iż chciał oswobodzić Tortona, dla tego główniejsza uwaga zwróconą była na płaszczyzny Scrivia i Tortona. Na pierwszą dawała baczność Armia w Rivalta będąca, na drugą General Rossyjski Rozenberg w Vigliuolo rozłożony. F. M. Kray miał przez Asti do Coni maszerować, lecz dla zakłócenia przed atakowaniem musiał się zatrzymać i ściągnąć do Fregarollo dla połączenia się z F. M. L. Bellegarde i uformowania prawego łkrydła Armii. Na dniu 14. nieprzyjaciel spokojnie się zachował, a w tym kommanderujący en chef F. M. Suwarow rozkazał atakować nieprzyjaciela, co się stało najprzód na dniu 15 zrana przez F. M. Kray w tył Novi, a przez Generała Rossyjskiego Xiążęcia Pangrazion od frontu, lecz dla przemągiącej siły nieprzyjaciela, żaden z tych Generalow nie mógł przełamać wojska Francuzkiego; wysłany więc był potem na wsparcie ataku General Rossyjski Derfelden, a na koniec General Melas. Pierwszy groblą ku Novi, a drugi z dywizją Frölich nad Scrivia, tak dalece, iż miał przed oczyma swemi i płaszczyznę i cały plac boju. Zaczął więc znowu najprzód atakować Novi od frontu, Xiąże Pan-

grazon z Generałem Milloradovich, lecz ten atak dla strasznego odporu nieprzyjaciela, równie iak drugi atak przedsięwzięty przez F. M. Kray który chciał wdrzeć się od Frasauora na wzgórki lewego łkrydła nieprzyjacielskiego, nie odniosły wcale pożądanego skutku. Toż samo nie udało się Generałowi Derfelden atakującemu wzgórki przed Novi z lewej strony. Kommanderujący F. M. z znaną swoją uporczywością rozkazał znowu Generałowi Derfelden i Xiążęciu Pangrazion przypuścić nowy atak na wzgórki w tył Novi. Ostatni atak stał się o godzinie 3 po południu, iednak i tu nieprzyjaciel z staniowiska swego nie mógł być wyruszony, gdyż najmocniejszy wszędzie dawał odpor. Tym czasem kolumna wojsk Cesarzkich wzdłuż rzeki Scrivia aż o godzinie wpół do dwunastej wkroczyła na wzgórki Novi pod Pietale, a General Melas postanowił odskrzydląć prawą flankę nieprzyjaciela, oswobodził Seravalle, i dla zabezpieczenia doliny Scrivia wysłał G. M. Nobili przez Stazano do Vignole, i rozkazał mu zaiąć Arquata. Na drodze z Seravalle do Novi napotkał nieprzyjaciela. F. M. Frölich z 1 batalionem Fürstenberga i brygadą G. M. Lufignan przypuścił najmocniejszy atak, przez co zaraz przedarł się do prawego łkrydła nieprzyjacielskiego. Toż samo zrobił G. M. Laudon z swoją brygadą, która z lewej strony od dywizji Frölicha iako druga kolumna na prawe łkrydło nieprzyjaciela natarła. F. M. L. Lichtenstein uformował trzecią kolumnę, która nieprzyjaciela zupełnie otoczyła. Na poparcie ataku tych trzech kolumn General Melas rozkazał w niektórych punktach sypać baterye, dla ściągnięcia także uwagi nieprzyjaciela. W tym ataku wspomniane trzy kolumny straciły 7 do 800 ludzi, lecz nadgrudzone zostały zupełnym zwycięstwem. Jak tylko G. Melas widział się być pewnym dopiętego celu, atakował wzgórki pod Novi, z batalionem grenadierow Paara, i udało mu się nie tylko zdobyć te wzgórki, ale i jeszcze wyrzucić nieprzyjaciela, który zaraz Novi opuścił, i swoją retyradę ulkutecznił do Ovada, gdyż kolumna F. M. L. Lichtensteina nie dozwoliła mu cofnąć się do Gavi. Pośpieszył potem General M. Karaczay i ścigał nieprzyjaciela ku Posturana. Szczeguly tego zwycięstwa ieszcze nie są podane, to tylko się przodem donosi, iż 4 Generalow nieprzyjacielskich pomiędzy kteremi General Colli znajdował się, dostało się w naszą niewolę, a dwóch Generalow znalezione na placu bitwy, pomiędzy kteremi liczą Generala Joubert. Liczba niewolników nie jest ieszcze wiadoma, gdyż ich coraz więcej przybywa, niewiadoma także liczba zdobytych armat, przy odeszciu iednak kuryera liczono ich 22. zabranych, i znaczną liczbę wozow amunicyjnych. Z naszej strony strata nie może być także dokładnie podana, iednak za zdaniem Generała Melas w rannych, zabitych i zamieszanych, przy tak częstych powtarzanych atakach i przy najwyższym męstwie i odporze nieprzyjaciela, wynosi do 4ch tyłkiem ludzi.— General Melas oddaie mianowicie pochwały w tych akcyach Generałowi Frölich i Xiążęciu Lichtenstein.— Pod Tortoną pierwsza parallela i wiele bateriow zostało dokończonych.

z Londynu dnia 16. Sierpnia.

Wystrzały armatne z Tower i Parku wprawiły wszystkich w rozumienie, iż obchodzone jest iakieś zwycięstwo morskie, lecz wystrzały te były dawane z powodu zdobycia Mantuy i Alexandryi.— Admirala Pole doniósł iż urzędownie o ciągłym wchodzeniu floty Francuzko-Hiszpańskiej do Brest, począwszy od dnia 9 do dnia 13 Lord Keith nieltety spożnił się w iey doścignieniu. Pogłolka iednak chodzi iakoby miał pospieszyć przed Brest i port ten blokować. Flotta ta składa się z 31. okrętow liniowych. W drodze do Brest Lord Keith wysłał Sir Pellew do zatoki Lagos, z której zabrał okręt Hiszpański od 74 armat.—

Wiadomości z Irlandyi donoszą, iż wypłynienie floty nieprzyjacielskiej z Kadix sprawiło w Dublinie mocne zaburzenie. Piąty Regiment dragonij, który już był wsiadł na okręty do wyprawy tajney, musiał być nazad cofniętym. Teraz trwoga względem wylądowania nieco ustanie, wielki konwoy Szwedzki spozstrzeżony przy brzegach Irlandzkich dał powód do wierzenia, iż to była flotta Francuzka.— Lord St. Vincent przybył już z Gibraltaru do Anglij.— Flotta która pod Lordem Bridport w Torbay jest zebrana, składa się z 19 okrętow liniowych i 3 fregat, do której iednak ieszcze więcej okrętow ma się przyłączyć. Słychać, iż Lord Bridport z Lordem Keith zjednoczy się, lub go też w czasie zmieni pod Brest.— Po złączeniu się floty Francuzkiej z Hiszpańską w Kartagenie, Admirala Hiszpański Mazaredo wydał następującą do ekwipaży swoiego proklamacyą. „Interess wielkiej wagi nakazał połączenie potęgi morskiej Króla Pana moiego z Rzplta Francuzką. To naturalne i łączliwe przymierze jest iedynym środkiem do zniszczenia planu Anglij chcącey samowładnie nad wszystkimi panować morzami. Nie trzeba się troszczyć oto, aby nasze floty nie miały się okazać w sposobie godnym obu wielkich Narodow. Zasadą dobrego przymierza, jest braterstwo i wzajemny szacunek, a te w lercach Hiszpanow i Francuzow są wyryte, iak tego w tylu okolicznościach, mianowicie w woynie od roku 1779. do 1783. widzieliśmy dowody. Zalecam nade wszystko ekwipażowi ścisły porządek i baczność. Zaufanie moje w godnych Admiralach podemną kommanderujących, w kapitanach i oficerach, tudzież w karności i odwadze żołnierzy i marynkow zaręcza mi najszczęśliwsze powodzenie obu flottow. W tym czasie Admirala Francuzki Bruix wydał także proklamacyą zalecającą ekwipażowi zachowanie braterstwa z Hiszpanami i uszanowanie dla ich religii obyczajow i zwyczajow. Zbliża się (mowi) moment, w którym Anglia ukarana zostanie etc.— Podług niektórych wiadomości flotta zjednoczona miała ieszcze zaiąć z Ferrol 7. Hiszpańskich okrętow, a z Rochefort 5 i z niemi do Brest przyplynać. Lorda Keith wymawiają przeciwnie wiatry dla kterych nie mogli przedzey ciążniny przepłynąć.

Pierwsza dywizya wielkiej wyprawy pod rozkazami Generala Abercrombie wypłynęszy na dniu 13. długo przez ciszę wiatrow wtrzymywaną była, wczoraj w wieczor, część iey krążyła około brzegow Francuzkich. W Calais wielka żąd powstała trwoga, wielu mieszkancow miało opuścić, i spieszyli do Paryża wysłano kuryerow, w rozumieniu iż Anglij chcą wylądować na brzegach Francuzkich. Na dniu 14. po południu flotta już była daleko za Calais i płynęła ku brzegom Hollandyi. Lecz w tymże czasie powiłał wielki wiatr zachodni, który wiele okrętow w naszych portach z kotwic wyruszył. Byliśmy w wielkiej boiaźni o nasze statki przewozowe. Składające się z 130. przewozowych i woiennych okrętow, ostatnie pod dowodztwem Admirala Mitchell. Druga wyprawa pod kommandą Xiążęcia d'York ma wypłynąć na dniu 20. t. m. Wielu rozumie, iż General Abercrombie nie prosto w Hollandyi wylądnie, ale daley podplynęszy, na brzegi wojsko wysadzi, i od lądu zechce Hollandyą atakować; inni przeciwnie sądzą.— Hrabia d'Artois dla słabości zdrowia tu się ieszcze znajdujący, iadł niedawno obiad u Króla w Windsor, i był obecny u balow który dawała Królowa w dzień urodzin Xiążęcia de Galles. Będąc na niego zaproszonym, oświadczył swoją trekliwość względem sposobu w iakim się ma dworowi okazać, ponieważ ieszcze prezentowanym nie był. Lecz Król kazał Xiążęciu powiedzieć, iż niech się pokazuje w sposobie iakim sam zechce, iatwo iednak rozpoznanym od niego będzie. Lord Grenville miał z nim i Xią-

żęciem *Bourbon* liczne konferencje i iadł nawet obiad u niego w towarzystwie wielu tutejszych zagranicznych Ministrów.

Parlament jest odłożonym do dnia 20 Listopada.—W kraju *Marokańskim* okropna zaraza morowa zgładziła do 170. tysięcy ludzi. Wszelka komunikacja przerwana jest teraz pomiędzy brzegami *Afrykańskimi* i *Gibraltarem*.—Lord *Nelson* na nieiaki czas był w *Londynie* spodziewanym, po osadzeniu nazad Króla *Neapolitańskiego* na tronie. Ma on pozwolenie powrocenia do kraju dla słabości zdrowia swego, i chce sobie kazać zrobić trumnę z drzewa masztu okrętu Admiralskiego *Francuzkiego*, który pod *Abukir* na powietrze wysadzonym został, maszt ten tylko uratowanym został. Gdy w *Neapolu* porządek zaprowadzonym będzie, na owczas flota *Nelsona* z obu regimentami *Angielskimi* w *Messynie* znajdującymi się popłynie przeciw *Malcie*. Na dniu 16 Lipca kapitan *Trowbridge* z 900 *Angielskimi* żołnierzami 500. matkami, 50. *Moskalami* i znaczną liczbą *Neapolitańczyków* wyruszył przeciw *Kapui*, gdzie do 3. tysięcy *Francuzów* w załodze zostały. Nie chcą oni z nikim innym iak tylko z *Anglikami* kapitulować.

*Zeman Schach* w *Indiach-Wschodnich* ułożył sobie plan wywyższenia znów na tron dom *Timur*, i ukarania oderwanych od niego lenników, pomiędzy temi liczy on *Nababa* z *Oude* i kompanią *Angielską*. Mniemaniem jest powszechnym w *Indiach*, iż *Tippo* plan ten popiera, i w stronie południowej zechce to ulkutecznić co *Zeman* w części już ulkutecznił na północy. Wykonaniu iednak planu tego stoi na przeszkodzie *Maratowie* i *Anglicy*, chociaż pomiędzy rozmaitemi pokoleniami *Maratów* wielkie niezgody panują.

z Paryża dnia 18. Sierpnia.

Nadzwyczajny kurjer dnia wczorajszego przybył przywozi listy od Generała *Joubert* datowane z *Geny* pod 6 t. m. Ten Generał wraz z Generalem *Morreau* oglądał już wszystkie stanowiska. Największa iedność i najlepsza przyjaźń panowały pomiędzy temi Generałami. Armia którą *Joubert* obemytue iak najlepsze daje widzieć kłoności, lecz potrzebuje posiłków. Nie ma jeszcze w łobie nad 35 tysięcy ludzi, nierachując wojska *G. Championnet* dochodzącego około 30 tysięcy ludzi. Spodziewają się, iż *Championnet* przez silną dywersję zatrudni przynajmniej 30 do 40 tysięcy *Austriacko-Rossyjskiego* wojska. Rzplta *Liguryjska* dostarczyła już niektóre żywności, których znaczniejszy zapas spodziewany jest w krotce z *Francji*.

Dyrektoryat przedsięwziął skuteczne środki na potłumienie buntu w Departamencie wyższy *Garony*. Liczne wojska pospieszają z różnych miejsc na opasanie buntowników. Dyrektoryat powierzył Generałowi *Fregeville* najwyższą komendę w gtey i rotę Dywizyi wojenney. Może ogłosić w stanie oblężenia wszystkie miasta tych dwóch dywizyow, gdziekolwiek potrzebe najmniejszą kłoność do kontrrewolucyi. Generał Komenderujący Armią *Reńską* ma także nadaną potrzebną władzę podobnego postępowania z okęgami znajdującymi się w czterech nowo przyłączonych Departamentach. Taż sama władza nadana jest Generałowi komenderującemu Armią *Angielską*, względem okęgów Departamentow zachodnich, które zdają się być nowym zagrożone pożarem.

Statek pocztowy przywozi do *Tulonu* garnizon twierdzy *Neapolitańskiej St. Elme*.

Generał *Bruce* upraszał o kilkodniowe łebie uwołnienie dla dania sprawy o terażniejszym łanie Rzpłtey *Batowskiej*, i umowienia się względem środków zabezpieczenia tego kraju.

Taryfły przymuszoney pożyczki niektórym Bankierom i Liwraantom postane, zawierają w sobie summy 50. 100. i nawet do 150 tysięcy frankow.

Oddzielna w *Piemencie* część Armij *Włoskiej*, trzyma teraz w oblężeniu *Turyu*. Zapewniają iż to miało zostało nazad odzyskane.

Officer z *Malty* przybył przywoził Ministrów wojennemu wiadomości o Generale *Buonaparte*, iakie powziął od iednego *Ragusańczyka* iadącego z *Alexandryi*, którego w swojej podróży napotkał, a który zapewniał go, iż się znajdował w *Alexandryi* na uroczystości przez *Francuzów* obchodzoney z powodu zdobycia *Akry* przez wojska armij wschodu.

Konr-Admirał *Lacroffe*, który iak wiadomo, postany był z ważnym do *Kadix* zleceniem, powrócił do *Paryża*.

Ciało Prawodawcze *Liguryjskie* wydało przeciwko łwemu Dyrektoryatowi Akt oskarżenia podobny temu, iaki dziś w Ciele naszym Prawodawczym jest pod rózwągą. W pierwszym punkcie Dyrektoryat oskarżony jest o nieudolność w postawieniu Rzpłtey w łanie obrony. Z tego powodu ieden z Dziennikow *Włoskich* wyraża: *Directorium Dormitorium*.

Dyrektoryat na dniu 10 Sierpnia wyrokiem swoim uwiadomił *G. Marbot* aby wyiechał do armii, iedni mowią dla tego, iż nie chciał zamknąć klubu *Jakubinow*, drudzy, iż tego sam żądał.—Zamknięcie to jest ważnym w terażniejszych okolicznościach wypadkiem, wielu z członkow przedzierało się ieszcze do *Sali*, zostali iednak aresztowani, pomiędzy niemi znajdnie się *Felix Lepelletier*.—Wiadomo, iż w czasie uroczystości dnia 10 Sierpnia officer od gwardyi Dyrektoryatu kulą trafiony został, mowią, iż *Sieyes* i *Barras* słyszeli więcej kul świłtających, że z tego powodu Dyrektoryat złożył sefliję, na której zamknięcie klubu *Jakubinow* uchwalone zostało.—Administracya centralna departamentu *Sekwany* otrzymała dymisję. Mowią, iż wszyscy fakcyoniści, i dawne członki trybunałow rewolucyjnich którzy ministrami pozostawali, w krotce złożą swoje urzędy.—Pomiędzy Patryotow (mowi Redaktor) którzy klub *Jakubinow* kładali, wcisneli się ludzie, którzy go użyć chcieli za narzędzie kontrrewolucyi. Już klub ten przeliąpił granice konstytucyjne. Zapaleniu mowy wyłławiali wielkie przelęptwa iak czyni bohaterkie. Lecz siła narodowa wstrzymała zapędy klubu, w momencie gdy działac zamysłał. Połtepek ten jest hasłem dla Republikanow, aby się zgromadzili okolo Konstytucyi iako naszej iedyney potęgi. Rząd uzbrojony jest w ostrą miecz, który rozproszy kolumny rojalistow pod iakąkolwiek postaćią ukazujących się. Dana jest władza Dyrektoryatowi do rewizyi domow. Szrodek ten zniszczy nie iedną iatrygę, i nie iednego wysłwieci zbrodniarza. Wszakże rewizya ta nie powinna załtrazszać dobrych Obywatelow, ten nadzwyczajny środek użyty będzie z rozsądkiem i umiarkowaniem, a żli tylko ludzie obawiać się go mogą.

Dekret względem przymuszoney pożyczki już się wykonywać zaczyna. W departamencie *Sekwany* łąd w tej mierze wyznaczony składa się z 15. osob, pomiędzy ktorymi 5. członkow Administracyi centralney znajduie się.—Przybył tu garnizon z *Corfu* był przez długi czas w najwyższym niedostatku, iedna kompania kupcow *Greckich* utrzymywała go na tej wyspie, lecz musiała ją opuścić po zawarciu kapitulacyi.—Wiadomość iż *Lacombe St. Michel* mianowany został Ministrem interellow zagranicznych, jest fałszywą. Przybył on już do *Paryża*. Wielu przznacza go na Ministra do *Szwajcaryi*.—Od *Ob. Reinhard* odebrano znów list pod dniem 9. Miał ieszcze ośm dni w lazarecie *Tulońskim* zabawić, po czym przyedzie obić Ministerium zagraniczne.

Nigdy się *Anglicy* (mowi dziennik *Publiciste*) nie spodziewali przybycia floty naszej do *Brest* z tak pomyslnym skutkiem. Myśleli oni o wcale innym planie, i podług tego wcale insha środki przedsięwzięli.—Flota połączona w krotce z *Brest* wypłynie. Dyrektoryat przeznaczył Admiralaowi *Mazaredo* w podarunku bardzo okazały garnitur broni z fabryki narodowej. W drodze z *Kadix* do *Brest* połączone floty zaięły 14 karpow *Angielskich*.—Podług wiadomości z *Kadix*, ekwipaz floty naszej każdej dekady jest płacony. Admirał *Bruce* za swoim tam przyściem miał z sobą 8. millionow. W *Brest* flota znalazła ieszcze 8. *Hiszpańskich* i 6. *Francuzkich* liniowych okrętow.

Zapewniają o doniesionej Telegrafem wiadomości, iż flota *Angielska* z 80 żaglow złożona dnia 13 wieczorem stanęła w łanowilku *Dunes*.

Flota *Angielska*, która ścigając naszą, wyszła z frzodziennego morza, połtrzezona była na wysokości *Ouessant* we dwa dni po wejściu naszej do *Brestońskiego* Portu.—Sily do użycia w tym porcie składają się z 45 okrętow liniowych 17 fregat i 12 korwet. Połączone floty są w łanie iak najlepszym i prawie żadnych chorzych ludzi nie mają. W *Brest* pracują nad budową okrętu od 140 armat nazwanego *Msciciel*.—Pięć okrętow li-

niowych *Hiszpańskich*, które się znajdowały w łanowilku *d'Aix* nie przyłączyły się do łkombinowanej eskadry.

Mowią, iż dnia wczorajszego rozdano wojskowym ładunki z kulami. Stanowilko przy świątyni zwycięstwa (*Kościół S. Sulpicyusza*) w okolicach *Luzemburga*, zostało przez wojsko liniowe zajęty.

Dziennik *Wolnych Ludzi* powłaił otwarcie przeciwko nappierwszym Rzpłtey władzom; te razy wymierzone są łzczęgałiey przeciwko *Sieyesowi* i *Barrasowi*. Ten dziennik został dnia wczorajszego oskarżony w Radzie starszych.

Minister *Bernadotte* wydał także Proklamacyę do konskrypcyjnych zachęcając ich do odwagi. Żołnierz (mowi w niej) którego Rewolucya z nilkiego szeregu wydobyła, powinien swoim łmodym kolegom wskazać drogę, której się trzymał.—W Armjach naszych rozrzucono wiele Proklamacyow rojalistycznych. Sprawy iednak dostreżeni, mają być naty hmiały do sądu wojennego oddani.

Zbiegłym *Cisalpńskim* patryotom, Ciało Prawodawcze przeznaczyło na wsparcie 100. tysięcy frankow.—Dziś już się rozpoczęły rewizye domow, które wśród dnia odbywać się będą.—Dyrektoryat wyłł także wiele wojska w okolicy *Tuluzy* i inne miejsca gdzie rojalisci zaburzania wszczynają ułłowali, lubo wiadomości o nich nadto przesadzone być się pokazują.—*Ex-Margrabia Duffaillant* i *ex vicomte Grammont* są aresztowani.—Słyszac iż Minister wewnętrzny złoży łwoy urząd.—W *Paryżu* wiele gwineow daje się teraz widzieć.

Pisma *Angielskie* wyrażają, iż od kilku dni już tu więcej niesłyszac o Generale *Buonaparte*, o iego wielkich kłępkach, ani o szacowney kitce *Sidnea Smith*. To gabinetowe względem wojsk *Egipskich* milczenie, nic dobrego *N. Porcie* nie wroży.—Przybędą nam nowi nieprzyiaciele mowi toż pismo, to jest Cesarz *Marokański* i *Basman-Oglu*, co nas przymusi do dania nowych posiłkow *Porcie*.

Na seflij Rady 500 dnia 13. rzekł *Chamoux*: Wielkie niebezpieczeństwa codzień bardziej zagrożają wolności ludu. Okropne konspiracye są przeciw niemu knowane, obywatele zachęcani są do włszczenia władzy dawney. Żądam postawienia Kommissyi z 7 członkow, ktoraby środki do utrzymania łpokojności wewnątrz, i odwrócenia niebezpieczeństwa zewnątrz, podala.

Na teży seflij czytano kilka poselstw Dyrektoryatu: pierwsze odpowiada na poselstwo Rady, ktorým zapytano się iaka ma być liczba wojsk *Cisalpńskich*, *Piemontskich* etc. na żołdzie Rzpłtey. Drugie zapytue się czyli konskrypcyjni ożenieni przed 23 Nivos roku 6. dzieł odwołali i bezdzietni, należą do powszechnego zaciągu. Odełłano do kommissyi.

Dyrektoryat przesyła oskarżenie się Dyrektoryatu *Batawskiego* przeciwko dziennikarzom *Francuzkim*.—Odełłano do kommissyi.

*Destien* podał dnia onegdajszego w Radzie 500 do czytania list od Administracyi Departamentu wyższy *Garony*, i od kommissyi władzy wykonawczej przy teży administracyi. Te listy wyrażają iż dnia 6. w momencie odjazdu kurjera, miało *Tuluza* było opasane od 16 do 22 tysięcy ludzi idących z okrzykami *niech żyje Krol*. i z rozwiniętą białą chorągwią. Lecz następujący artykuł w wielu dziłiejszych Dziennikach umieszczony, każe wątpić o rzetelności tych listow.

Dyrektoryat Wykonawczy.—w *Paryżu* d. 26 *Thermidor* (14. Sierpnia) roku 7. Rozniesiona była wiadomość iakoby 22 tyłacie *Szuanow* napadać miało na miasta południowe, a mianowicie na *Tuluzy*. W tym momencie kurjer wyszły z *Tuluzy* przybywa do Dyrektoryatu. Depesze iego żadney o tym zdarzeniu nie czynią wzmianki. Rownież i korespondencya nic o tym nie donosi. Jest to ieszcze zapewne iedna z tych wieści, ktorymi złość ma ukontentowanie truc łpokojność obywatelow.

Jeden członek wniósł, aby w terażniejszych okolicznościach Rada 500. w nieułłaiący seflij ogłosiła się, lecz wniosek ten z łzembraniem został odrzucony.—Rownie odrzucony był wniosek, aby ogłosić, iż oyczynna znajdnie się w niebezpieczeństwie.

Na seflij dnia 14. rzekł *Briot* Jakobini mieli także zamiar złgładenia reprezentantow. Słyszalem wczoraj na ulicy głos, *Anam ia Augerau* i iego nos wielki, niepotraf on iednak uskutenić więcy 18 *Fructidora*, iego pałaz nie obroni go.—Nie łkam się tych pogrozek zawołał podniłłszy się *Augerau*.

Na teży seflij następujący list *G. Lesfere* kommandanta wojsk tutejszych narobił wiele łzembrania w Radzie 500. „Obywatele Reprezentanci (pisał on) Ponieważ połozenie *Paryża* czyni już nie użyteczną łuzbę gwardyi Ciała Prawodawczego ktorą oddalście pod rozrządzenie kommandanta miasta, przeto wydałem rozkazy, aby nazad do kwater swoich powrócili.“—Zapytano się za-

raz kto wydał takie rozkazy? Jako? gwrda Ciała Prawodawczego zolta pod rozrządzeniem komendanta mia-  
fsta? — Lecz nakoniec rzecz się cała wyswiedliła w następu-  
jącym sposobie. Na dniu 12 nim klub *Jakobinow* zam-  
kniętym zolta z rozkazu inspektorow fali Rady Istarszych,  
udał się Ob. *Blanchard* komendant gwardyi Ciała Pra-  
wodawczego do G. *Lefevre*, dla zapytania się go, czyli  
bezpieczeństwo Ciała Prawodawczego jest zagrożone, i  
proszenia go o dostarczenie gwardyi dla tym lepszego za-  
słonięcia prawodawcow. Lecz G. *Lefevre* odpowiedział,  
iż ten szrodek nie jest potrzebnym, podziękował Ob. *Blan-  
chard* za zaufanie w nim położone, i chciał toż samo  
inspektorom fali oświadczyć. Przez omyłkę zaś list ten Radzie  
500 oddanym zolta.

Na następującej sefii ogłoszono wyrok w celu u-  
formowania Kommissji z siedmiu Członkow dla podania  
środkow prawodawczych względem terażniejszego polo-  
żenia Rzpltey. Osoby do niej wyznaczone są: *Chenier*,  
*Danou*, *L. Buonaparte*, *Echaffieraux* starszy, *Boulay*  
(z *Dep. la Marthe*) *Berlier*, i *Lamarque*.

*Echaffieraux* rzekł: Dyrektorjat żywo dotknięty nie-  
szczęściami Oycyzny, domagał się od was przez swoje  
posłstwo zapobieżenie onym; potrzeba mu w tym dopo-  
magać przez wszelkie nadzwyczajne prawodawcze środki,  
lecz potrzeba abyśmy głęboko przewzrzedli szawanki krajowe.  
Nigdy niebezpieczeństwa wewnętrzne i zewnętrzne nie by-  
ły tak wielkie, miewać w takiej okoliczności byłoby pod-  
łością. Dla röstowania się potrzebuemy odwołać się do  
energii Ludu. Zbliżanie się nieprzyjaciół naszych zewne-  
trznych nadało Rojalistom śmiałość iakiej dotąd niemieli.  
W momencie gdy to mówię może dzień i godzina jest na-  
znaczona zadania nam ofiatacznego ciotu. W poszrod  
tak wielkich niebezpieczeństw staraj się nas podzielić dla  
oflabienia. Walczmy zarówno ze wżyskimi Partjami,  
lecz chronimy się mieszać z nieprzyjaciółmi Konfitycyi  
tych, w których niebezpieczeństwa Oycyzny nadzwyczajne  
sprawiają wzruszenie. To wzruszenie jest dla naszego ocie-  
lenia potrzebne. Nie byłem nigdy z żadaney partyi, i ni-  
gdy do żadney należeć nie będę, lecz nie mogę nieoświada-  
czyć, iż widzę ieszcze dziś bardziej drażniące niż jedna-  
jące systema. Domagam się Reprezentanci waszego zała-  
nowienia nad przykrym położeniem w jakim się znajdu-  
jemy. — Nakazano drukować.

*Garran* z powodu Poselstwa Dyrektorjatu względem  
klubu, rzekł: Ponieważ nie można wątpić, iż Rojalizm  
zechce korzystać z zamknięcia Towarzystwa, dopraszam  
się przeto podania do druku Poselstwa, ażeby się przeko-  
nano, iż Dyrektorjat jest w mocnym przedsięwzięciu dan-  
nia wsparcia zgromadzeniom patryotycznym, a my także  
wspierać je z naszej strony będziemy. (Tak jest, tak jest,  
wołano) Republikanie, połączmy się razem i idźmy wspo-  
nie gdzie nas przycilkające niebezpieczeństwa wołają.

*Jean Debry*. — Popieram wniosek poprzedzającego.  
Minał już czas w którym słuzono pewnym ludziom dla o-  
balenia jedney partyi, i gdzie partya zwycięzka kruszyła  
iż sobie niepotrzebne narzędzie. Towarzystwa polity-  
czne były naprzemian narzędziami lub ofiarami, wyno-  
szonemi lub strącanemi. Potrzeba więc ażeby były  
wspierane od Prawa i od władz zabezpieczane. Do was  
należy Prawodawcy zatrudnić się niezwłocznie ich orga-  
nizacją, i zniszczyć zamiary Rojalistow pod jakimkolwiek  
pokazują się kształtem.

Na sefii dnia 15. przytłapiono do głosowania, czyli  
ex-dyrektorowie mają być w stanie oskarżenia postawieni,  
lub nie? Trzy Urny postawiono na trybunie. Pierwsza  
była za oskarzeniem ex-dyrektorow, dwie drugie za oska-  
rzeniem innych obwinionych osob. Każdy Reprezentant  
zbliżając się do trybuny odbierał trzy kartki, zolta do  
pierwszey Urny, niebieską i białą do dwoch drugich, i z  
zapisaniem słowa *tak* lub *nie*, miał dać kreskę swoją. Z ko-  
lei imie *Robesjota* przeczytano było. Pierwsza Urna do-  
pięro rozstrząsana była. Znalazło się 444. kresk, pomię-  
dzy którymi 4. białych, a 8. niebieskich było, które nie  
nie ważyły i jedne votum na pismie. Sekretarz doniósł  
potym, iż z resztujących 431. kresk, 215. było z napi-  
sem *tak*, a 215. z napisem *nie*. Dwie inne Urny zawie-  
rały w sobie 217. kartek z napisem *nie*, a 214. z napisem  
*tak*. Ponieważ czas już był późny, przeto Urny zoltały  
zapieczetowane, a rzecz ieszcze niekończona do przy-  
szlego dnia odłożoną zolta.

*Retyrada Macdonalda* (wypis z dziennikow *Francuzkich*.)

Na dniu 11. Czerwca dywizye Generalow *Salm*,  
*Patrin*, i *Rufca* zajęły okolice gorzysie *Appennu*. Dywi-  
zya *Montricharda* stała ieszcze w *Modenie*. Dywizya *Oli-  
wiera* rozłożyła się na płaszczyźnie, wyruszyła potym przez  
*Pistoię* ku *Modenie*, i zajęła stanowilka w *Formigine*. G.  
*Sarrazin* dowodził przednią strażą, odparł forpocztę nie-  
przyjacielskie aż pod mury *Modeny*, i zajął 150 niewol-  
nika, a ulkuteczniejszy rozpoznawanie w celu przypuszczenia  
nazajutrz ataku, cofnął się nazad w najlepszym porząd-  
ku, chociaż nieprzyjacieli pięć razy był od niego mo-  
cniejszym. — Dnia 12 Czerwca G. *Sarrazin* odebrał roz-  
kaz zającia *Modeny*. Kolumna jego składała się z 12.  
pulbrygad, z jednego batalionu od 75. pulbrygady, jedne-  
go batalionu grenadyerow, 200 strzelcow konnych i ie-  
dnezy kompanii lekkiey artylleryi. Po bitwie godzinney,  
nieprzyjacieli w największym nieporządku cofnął się na-  
zad do miasta. *Sarrazin* stanąwszy na czele grenadyerow,  
puszczył się z niemi przez fołę wodą do piersi zalaną, za-  
jął z bagnetem w ręku oboz nieprzyjacielski na ftku za-  
łożony, zdobył kilka armat i pomimo nawaly kul i kar-  
taczow przedarł się aż do bramy miasta. W przeciągu pół  
kwadransa bramy wyparte zoltały, a załoga częścią za-  
bita częścią w niewolę zięta. *Sarrazin* w tak śmiałym

przedsięwzięciu poparty był przez G. *Oliwier*, który z 30  
pulbrygadami piechoty wyruszył ku naszemu lewemu skrzy-  
dłu, które nieprzyjaciel otoczył fstaral się. Reszta ko-  
lunmy nieprzyjacielskiej pierzchnęła częścią ku *Mirandola*  
częścią ku *Capri*, i przez 7. 19. i 25. regiment konnych  
strzelcow ściganą zoltała. Korpus emigrantow, legionu *de  
Bussy* na przeciw G.G. *Rufca* i *Montrichard* ftojący, chciał  
się cofnąć ku *Modenie*, która już była w ręku naszych.  
Kommandant tego umyślił się ucieczkę w zdradę przemie-  
nić, kazał powiedzieć kommandantowi *Francuzkiemu*, iż się  
poddać pragnie. *Macdonald* własnie pod owczas przyto-  
mny, wiechał naprzeciw kommandanta nieprzyjacielskie-  
go. Lecz zaledwie o 10 krokow odlegli od siebie byli, kie-  
dy ten dał znak swoim do ataku, i sam rzucił się na *Mac-  
donalda*. Nasi grenaderowie nie chcieli dać ognia wprzod,  
aż się dobrze nieprzyjaciel zbliżył, lecz za pierwszym wy-  
strzałem padł zaraz dowodzca emigrantow. Cała potym  
korpus podobnego doznało losu, aż do 4 ludzi, którzy do  
*Modeny* uciekli tamże schwytni zoltały. Generał *en  
chef* otrzymał w tey akcji kilka ran, jednak lekkich. Zają-  
liśmy w tym dniu 3 tyłacie niewolnika, 12 futuk armat, 3  
sztandary i prawie wszystkie bagaże. Nieprzyjaciela padło  
do 1500 na placu.

Dnia 13. 14. i 16. Czerwca armia wyruszyła ku *Pla-  
cency*. Na dniu 17. G. *Victor* przeszedł przez *Trebia* i  
*Tidone* i usiłował przedrzeć się aż do *St Giovanni di Ca-  
stello*. Z prawym skrzydłem G. *Salm* równie tak daleko po-  
sunął się. Przyszło do żywey bitwy, która z obu stron nie  
mało kosztowała ludzi. G. *Salm* w najlepszym porządku  
przeszedł *Tidone*, G. *Rusca* i legion cudzoziemski należe-  
li do tey bitwy. — Na dniu 18. Czerwca dywizye Gene-  
ralow *Oliwier*, *Montrichard* i *Patrin* w jedney dyrekcyi z  
dywizjami *Rusca*, i *Victor* stanęły na prawym brzegu  
*Trebia*. Przednią straż armij pod Generalem *Salm*  
postawila się na lewym brzegu *Trebia* od małego wsi  
*San Nicolo*. Generał *Macdonald* rozkazał dywizjom  
*Victor*, i *Rusca* rozciągnąć się na lewym skrzydło dla  
otoczenia prawego skrzydła nieprzyjaciela przy ataku na-  
zajutrz rozpocząć się mianym. Postawiono aby G. *Sar-  
razin* przeszedł z kolumną swoją *Trebia* dla wsparcia G.  
*Salm*, gdyby ten miał być napastowanym. O 4. godz: po  
południu nieprzyjacieli z całym korpusem swoim wyruszył  
przeciw naszym liniom. G. *Salm* atakowany zoltał od wiel-  
ce przemagającej siły i odparty, w czym był popierany  
przez G. *Sarrazin*, którego naczelnie korpus przeszło było  
iż *Trebia* w początku bitwy. *Mofkale* 7. do 8. tyłacie  
mocni uformowali linię na prawym brzegu rzeki, i fstarali  
się ogniem z ręczney strzelby przymusić nas do cofnienia  
się za rzekę, lecz nadarłminie. Około 7. godziny G. *Salm*  
zoltał rannym, a G. *Sarrazin* z rozkazu Generala *en chef*  
objął komendę przedniey straży. Bitwa z zapalczywo-  
ścią ciągnęła się aż do godz: 10. w wieczor. Ku koncu tey  
G. *Sarrazin* zoltał także od granatu rannym. Utrzymałmy  
się wszelako w wysłitym tyłatku *Trebia* na lewym brze-  
gu. — Lewe skrzydło armij pod G. *Victor* było z równą  
natarczywością atakowane. Trzykroć linia nieprzyjaciel-  
ska zapędziła się na wyłrzał pitoletu ku naszym dla tey  
przełamania, i trzykroć nawiałem kul i najeżonemi bagna-  
tami odparta pierzchnęła. Strata z obu stron była niemala.

Dnia 19 o godzinie 10 z rana armia *Francuzka* prze-  
zła nakoniec przez *Trebia*. *Macdonald* był tey przewo-  
dnikiem. Pielzo (niemogł bowiem dla ran iechać konno)  
szedł na czele kolumn swoich. Dywizya *Karin* wyruszyła o-  
bok prawey strony dywizyi *Oliwier*, a dywizya *Montrichar-  
da* w najlepszym porządku przeszła *Trebia*. Wszyskie  
zwiafowało nayspełniejsze zwycięstwo, gdy zagnała część  
dywizyi *Montricharda*, atakowana od 100 kawalerzystow  
*Austryackich*, przeięta iakimś poltrachem, z największym  
pędem cofnęła się na drugą stronę *Trebia*. Przypadek ten  
był przyczyną retrady całej linij, i utraty wstępnezy boiu.  
Lewe skrzydło pod G. *Victor* uderzyło iż było zapalczy-  
wie na nieprzyjaciela, otrzymało nieiakię na nim korzyści  
lecz musiało iść poniewolnie za poruszeniem reszty linij.  
(z *Gazety Bareskiej*.)

z *Lugdunu* dnia 10. Sierpnia.

Miało nasze największey spokojności używa. Znie-  
wienie Urzędnikow przez Lud wyznaczonych, fprawilo tu  
nayszańsiejse wrażenie. Odnoszą oni sprawiedliwe  
*Lugdunczykow* pochwały, co jest naysiękniejszą ich urzę-  
dowania nadgodą. Członki na ich zaftąpienie przez Dy-  
rektorjat mianowane, wżyskie prawie wzbraniają się  
od przyięcia.

Generał *Bessieres* kommandant 19tey dywizyi woien-  
ney odebrał dnia 7. od Cesara *Berthier* następujący List:  
„Obywatelu Generale, otrzymaliśmy znaczne nad nie-  
przyjaciółmi zwycięstwo w ataku przypuszczonym przez  
Generatow *Perignon* i *Grouchy*. *Ceva*, twierdza prawie  
niedobyta, dostała się w nasze ręce, *Coni* od oblężenia  
oswobodzone, a Armia w dobrym znajduje się poloże-  
niu. Wiadoma ci jest bitwa pod *Gavi*, gdzie wielką liczbę  
zabraliśmy jeńcow, a tym sposobem zabezpieczyliśmy  
*Bochette*, ieden z nayszańsiejzych *Liguryjskich* wąwozow.  
Generał *Joubert* przybył do *Cornigliano*. *Anglicy* przeci-  
nią wżyskie komunikacje morzem, lecz droga lądem  
zupelnie jest wolna. Kuryer wiozący tę wiadomość, po-  
spiesza natychmiast do *Paryża*. (Przez *Lugdun* przeię-  
dział dnia 8.)

z *Bruxelli* dnia 17. Sierpnia.

Wyrok Dyrektorjatu Wykonawczego upoważnia Ge-  
neralow *Bouvard* i *Micas* ażeby wzięli w rekwiizycją ko-  
lunmy departamentow pułnocy, *Aine* i *Pas-de-Calais*, w  
celu wyflania ich do *Belgium*. „Te kolumny będą użyte na  
utrzymanie porządku i spokojności wewnętrzney, w przy-  
padku wyładowania woylek *Angielsko-Rossyjskich* Gene-  
ral *Bouvard* ma przybyć dnia dzisiejszego do *Bruges*, ma-  
ły korpus woylek składający się z infanteryi i lekkiey artyl-  
leryi udał się tamże ze śródka *Francyi*. W okolicach  
*Blankenberga* i *Ostendy* znajduje się iż dywizya fstatkow  
kanonierkich. Za niemi wkrótce popłynie kilka innych  
fstatkow woiennych, które uzbiorą się w *Dunkierce*, a  
pomiędzy którymi znajduje się kilka fregat, wżyskie to  
będzie formowało małą eskadrę przeznaczoną do prze-  
szkodzenia przytępu do brzegow.

z *Hagi* dnia 20. Sierpnia.

Chociaż telegrafy na dniu 17. w poruszeniu były, ni-  
gdzie iednak nie dowiedzieliśmy się, aby *Anglicy* wyła-  
dować usilowali, chociaż przy *Zelandyi* fpoltrzęzono flot-  
tyllę od 70. żaglow. Od strony pułnocy pokazała się  
także zawczoray mała eskadra *Angielska*, która przyply-  
nęła do wyspy *Schiernmounikoog* na brzegach *Gröningen*  
przy uściu rzeki *Ems*. Jak tylko iednak ftojące tamże  
korpus woylek naszego zbliżyło się do brzegow, tak za-  
raz *Anglicy* z zabranami kilku przewozowemi fstatkami  
odplyneli. — Dla tym mocniejszey obrony kraiu naszego,  
przy kazdey pulbrygadzie postawiona jest polowa artylle-  
rya, a w bliłkości tutejszego miała znajduje się mały  
park artylleryi. — Przed 1. Września cała nasza nowa  
Gwardya Narodowa wyruszy. — Ponieważ w urządzeniu  
tey nowej Gwardyi jest postanowiono, aby Obywatele w  
wieku 35ty rok przenoszącym, którzy służby odbywać nie  
zechcą, przyłożyli się do składki na umundrowanie tey  
Gwardyi z 30. tyłacie ludzi złożoney, przeto plan w tey  
mierze wczoray był ogłoszonym

z *Konstantynopola* dnia 25. Lipca.

Zeszlego tygodnia *Kapitan Balsa* wypłynął z eskadrą  
swoią od 7 liniowych okrętow. Jest teraz w *Dardanellach*.  
Okręt *Angielski Charon*, który miał dowiesć amunicyją  
do *Syryi*, ugrzął w mieliźnie pod *Smyrnyą*. — Na wy-  
spie *Cyprze* niebezpieczna wybuchła rewolucya. *Sidney  
Smith* iednak za przybyciem tam swoim, przywrócił spo-  
kójność. Na wyspie *Rhodus* *Anglicy* w okrutnym sposo-  
bie od *Turkow* byli traktowani. Pod *Adryanopolem* wiel-  
kie także zaburzenia trwają, a tu brankuctwa codziennie  
widzieć się dają. W tym tygodniu pięć ich zaszło, z któ-  
rych iedno 350 tyłacie piastrow wynosi. — Generał *Buo-  
naparte* znajdujący się teraz w pułtyniach, ściga coraz  
więcey do siebie mieszkańcow rozmaitych narodow. Mo-  
wią, iż Sultanowi uczynił przełożenie usprawiedliwiające  
się z nayscia *Egiptu*, i podające środki do ugody.

Od granic *Austryackich* dnia 21. Sierpnia.

Rząd postanowił w nowo zdobytych krajach *Wło-  
skich*, tymczasowe administracye, i mianował w tym celu  
do *Turynu* Hrabiego *Metternich* bywszego ministra w  
*Raslad*, do *Florenicy* Hrabiego *Cocastelli*, do *Bononij* i  
*Ferrary* Hrabiego *Bocara*, do *Lukki* Hrabiego *Strafaldo*.  
Nowy minister *Angielski* w *Wiedniu* P. *Minto* miał iż  
audyencyją u Cesarza. — W tym momencie rozehodzi się  
pogłoska o wielkiej floczoney bitwie we *Włoszech* pod  
*Novi* w której *Austryacy* mają być zwycięzcami. Doda-  
ją, iż G. *Lusignan* dostał się *Francuzom* w niewolę a F.  
M. *Suwarow* lekko jest ranny.

Od niższey *Elby* dnia 14. Sierpnia.

Zdaie się iż pożar woyny zajmie także *Niemcy* puł-  
nocne. Baron *de Krudner* Posel *Rossyjski* w *Kopenhadze*,  
otrzymał rozkaz wyiechania, toż samo zalecono *Polłowi*  
*Durikiemu* w *Peterzburgu*. Krol iednak sfatecznie po-  
stanoził trzymać się neutralności i do obrony brzegow  
przyzwoite przedsięwzięte są środki. — Mowią iż z tego  
powodu następcę Tronu w ścilym *incognito* wiechał do  
*Niemiec*. — Posel *Rossyjski* w *Hamburgu* rezydujący, siedzi  
teraz w *Altonie*. Senat *Hamburski* przełożył Imperatoro-  
wi niepodobienstwo ulkutecznienia woli jego w wydaniu  
więzionych *Irlandczykow*, od czego nawet sama *Anglia*  
odstąpiła. — Wiadomość iakoby *Szwecya* przytłapila do  
koalicyi, niesprawdza się. Ośm okrętow woiennych które

mają przy końcu miesiąca tego wypłynąć, będą tylko flu-  
żyć za konwoy okrętów kupieckich.

z Strazburga dnia 18. Sierpnia.

Główna kwatery armij Renńskiej znajdują się teraz w  
tym mieście. Wzdłuż Renu wzmocniona linia obronna,  
i do każdej pulbrygady odsyłaia bataliony garnizonowe—  
G. Legrand którego dywizya znajduje się przed Kehl, ma  
swoją główną kwatery w Kock. Z resztą wszystko w na-  
szych okolicach w spokojności zostało,

z Koblenz dnia 21. Sierpnia.

General Maffena pisze do Dyrektoryatu Wykonaw-  
czego: „Dnia 14. Sierpnia atakowałem nieprzyaciela we  
wszystkich punktach; zdobyłem 1500. jeńców, dwie cho-  
ragwie, i wiele armat. a Armia postępuje naprzód.—Ten  
Artykuł udzielony nam przez Ob- Dufour Generała dywi-  
zyi, dowodzącego lewym skrzydłem Armij, został dziś w  
garnizonie ogłoszonym.

Od brzegów Menu dnia 22. Sierpnia.

Generalowie Francuzcy Salm i Rusca z powodu Gene-  
rala Mack, prawem odwetu zostali do fortecy Kuffstein  
zawiezieni.—Elektor Koloński Generalowi Kray przez  
względ zdobytey Mantuy, ofiarował w podarunku taba-  
kierę 25. tysięcy złotych wartującą, a korpusowi oblega-  
jącemu dał 45. tysięcy złotych.

Donoszą od brzegów Lahny, iż wszystkie wojska  
Francuzkie które się jeszcze na prawym brzegu znajdowa-  
ły, mają się wkrótce przez Ren przeprowić. Zdaie się  
iż Francuzi chcą przeobrazić na posiadaniu Kassel i Eren-  
breitsteinu.—Moguncya postawiona jest w doskonałym  
stanie obrony. Założona tam jest także gilotyna.

W Gazetach Włoskich umieszczona jest pod dniem  
30. Lipca deklaracya urzędowa z kancelaryi wojenney,  
względem zaboystwa posłów Francuzkich w Rastad. prze-  
stępstwo to przypisane jest zesłym Dyrektorom Jean De-  
bry wystawiony tam jest jako najzapalczywszy Jakubin,  
a Robejot i Bonnier jako moderanci, którzy padli ofiarą  
Dyrektorow lekających się powrotu ich do Paryża.—W  
Kantonie Appenzel przy wybieraniu rekrutow do wojska  
posiłkowego dla Cesarza, przyszło do krwawych utarczek.

z Zurich dnia 14. Sierpnia.

Dnia dzisiejszego o 5 godzinie zrana Francuzi przy-  
puszcili mocny atak przeciwko małemu obozowi który  
zajmuje lewe skrzydło przed Zurich pod komendą G.  
Hotze. Za pomocą gęstej mgły potrafili się tak zbliżyć  
do obozu, iż wojska które go kładają znalazły się w na-  
der przykrym położeniu. a dwie dywizye huszarow i jeden  
regiment dragonii ponieśli stratę. Lecz wkrótce przy-  
byli przez miasto posiłki z infanterji i kawaleryi, a o-  
gień który o godzinie 6 był nader bliski bram miasta, te-  
raz (o wpol do iedenastej) jest od niego na milę oddalo-  
ny. Od strony Hongg Francuzi byli porażeni od Ar-  
tylleryi. Bitwa była nader mocna, i jeżeli Francuzi żywo  
się z początku potykali, Austriacy w niczym im nieustą-  
pili. Przywieziono do miasta wielu rannych. Uważamy  
pomiedzy niemi wielu żołnierzy z Legionu Szwajcarskie-  
go który zdaie się, iż był mocno na ogień wystawiony.  
Mowią, iż na pestwilkach Wallshof Legion ten wstrzy-  
mał korpus trzy razy nad siebie liczniejszy. Niewiado-  
mo jeszcze czyli atak na całej linii był ulkuteczniony,  
czego każe się domyślać huk armat dający się słyszeć od  
południowej części jeziora i od kantonu Schwitz. W  
tych także dniach a mianowicie wczoraj nastąpiły utarczki  
od strony Baden, po których Austriacy opanowali na  
nowo niektóre opuszczone przez siebie lasy. Zape-  
wniaia, iż i w tych okolicach zaszła na dniu dzisiejszym  
bitwa.

Dnia 16. Z rozmaitych bitew na d. 14 w Szwajcaryi  
foczonych najmocniejsza prawie była na lewym skrzydło  
którym dowodził G. Jellachich. Ten General napadniony  
od sil przewyższających, musiał się cofnąć na 5 mil z Ein-  
fiadeln i Beg-Ettel, a nieprzyaciel przeszedł nawet aż do  
Manden i Richterswill. Dawni Szwajcarowie mianowicie  
z Kantonu Glaris walczyli także z tej strony z najwięk-  
szym mężstwem, i skutecznie Austriackim wojskom do-  
pomagali.

Dnia 17— Główna kwatery Arcy-Xcicia Karola z Klo-  
ten przeniesiona została do Endingen (między Baden i Ren-  
nem) Regimenty infanterji Gemmingen i Binder wyszły  
zjad dnia wczorajszego dla wzmocnienia G. de Jellachich,  
który znowu na dniu 15 z nieprzyacielem mutiał się  
potykać. Mowią, iż Francuzi, którzy opanowali Emfied-  
len i Schwitz, musieli te miejsca na nowo opuścić.

Dziś o 4 godzinie z rana słyszeliśmy mocne lecz nie  
długie z ręcznej broni strzelanie. W tym momencie słysz-  
my huk armat od strony Baden.

z Szaffuzy dnia 15 Sierpnia.

General Moreau odebrał iuz komendę nad armią  
Helwecką. Maffena w krótkim wprzod czasie odebrał 5.  
kuryerow z Paryża i 6 tamże nazad posłał. Kilku także  
officerow jego iezdzilo do Arcy-Xcicia Karola. Mini-  
ster Helwecki Bagoz który do Maffeny był wysłany, o-  
świadczył za powrotem swoimi, iż zbliża się epoka wiel-  
kich wypadkow. Mowiono że Szwajcaryja miała być  
krajem neutralnym ogłoszoną, lecz teraz spodziewaia się  
w niej owszem ważnyh wypadkow wojennych.

Dnia 18 Sierpnia.— Dnia 16 zrana dwie pierwsze dy-  
wizye wojsk Rossyjskich znajdujące się w naszych okoli-  
cach odebrały rozkaz do iak najszybszego marszu. O  
godzinie 10 zaczęły przechodzić przez nasze miasto. Te  
dywizye składają się z trzech regimentow grenadyerki h.  
dwóch Regimentow Fizylierow 600 strzelcow i 500. ko-  
zakow z Urat; całkiem 8070 ludzi i 2669. koni wraz z ar-  
tylleryją. Trzecia dywizya z 6178 ludzi i 1431 koni itane-  
ła dziś blisko naszego miasta. Czwarta dywizya z 4232  
ludzi i 1295 koni iuz jest spodziewana.

Zakładają tu wszelkiego rodzaju magazyny dla wojsk  
Rossyjskich. Wielka część bagazow cofa się w tym mo-  
mencie ku Stockach podług danego od Arcy-Xcicia Karola  
rozkazu. Xiąze ten sądził za rzecz nieprzychylną ażeby  
tak wielka liczba bagazow znajdowała się tak bardzo ku  
tyłowi armii zbliżoną.

Dnia 15 przybył tu niespodziewanie Lavater z Zurich  
potrafiwszy uniknąć forpocztow Francuzkich przy Lorrach.  
Od granic Szwajcarskich dnia 19 Sierpnia.

Podług telegraficznych wiadomości i w Strazburgu,  
Francuzi mieli zająć górę St. Gotarda.—Eksdyrektor Glai-  
re wysłany z ważnymi zleceniami do Paryża, powrócił  
nazad nie bez skutku poselstwa swego.

## OBWIESZCZENIA

Urządzenie względem środków bezpieczeństwa o prze-  
wożeniu Prochu strzelniczego, zachowywać się powinnych.  
Krol Jmć Pruski Pan Nasz Najlask: celem oddalenia nie-  
bezpieczeństw przywzanych do transportowania Prochu strzel-  
niczego na rachunek osob prywatnych: raczył wydać i prze-  
pisać w tej mierze następujące urządzenie affekuracyjne.

§ 1. Proch strzelniczy nie może być przewożony prosto  
przez miasto, lecz za przybyciem transportu do miasta na ra-  
chunek czyli prywatny, lub przy wyprawdaniu onego, ma  
być przewożonym między przedmieściami, albo gdy to być  
nie może, drogą najkrótszą i najmniej niebezpieczniejszą po-  
dległą przez miasto. W przypadku, jeżeliby ten proch miał się  
tam zostać do dalszego przewiezienia, należy go zaprowadzić  
do magazynu na to umyślnie wyławnionego, lub wiadofiatku  
onego na inne bezpieczne miejsce za miastem; dopoki daley  
przełany nie będzie. Tak n. p. eo do miasta Magdeburga  
proch takowy między flaryu a nowym miastem przez fortyli-  
kacye wieżony, do magazynu przy bramie Ulychskiej tytu-  
wanego zaprowadzony, i tamże zachowany być powinien.

§ 2. Dla zabezpieczenia, aby tenże proch strzelniczy przy wy-  
klakaniu lub pakowaniu, nie rozsypywał się, nie inaczej prze-  
łytać go należy, iak w beczkach dobrze pobitych, i goździami  
drewnianami należycie umocowanych: a to czy ładem lub wo-  
dą transporta takowe przechodzić będą.

§ 3. Zaden furman lub przełożony okrętowy przy transpor-  
cie prochu strzelniczego nie może palić tytmu, ani tym wic-  
cey pozwalać tego ludziom pod rozkazami swemi żołtacyim.  
Przełępujący, zakaz takowy, ma być za każdym razem po-  
ciągny do zapłacenia za karę Talerow 5ciu, lub 8. dniowe  
wzieszenie wlkaznym.

§ 4. Jeżeli proch takowy przeżyła się wodą, nie należy go  
układać w miejscach, z których zwykłe inne towary na prze-  
daż lub składy (Packhof) na statki są ładowane: lecz potrzeba  
w sposób pod § 1. opisany transportować je zaraz na statki  
wodne, nieprzypierając cale, lub ile może być najmniej do  
miasta.

§ 5. Także jeżeli statek do przewożenia prochu strzelnicze-  
go użyty, ma na sobie inne jeszcze towary, należy nietylko  
proch pakować na wierzch, ale nadto celem zabezpieczenia tarcju,  
poprzekładać beczki słomą, i oddzielić je drewnianą przegro-  
dą od innych towarow. Gdy zaś małe tylko kwoty prochu prze-  
żyłają się, może być zachowana, zaś łama przezorność, iaka  
dotąd i-ist we wzycaiu: to jest: iż robia się na to małe prze-  
grodkki, gdzie nikt tak łatwo doysć i zbliżyć się nie może.

§ 6. Zaden z okrętow prochem ładowanych nie może zawi-  
nąć do ładu w bliskości budynkow, a steruik lub szyper, ktoremu  
Rząd on-ego jest powierzony, powinien nietylko czarna na  
nim zawiesić banderę, ale nadto, ilekroć zbliży się do miejsca  
na stawianie statkom wodnym przeznaczonemu, uwiadomić okrę-  
ty tamże na kotwicach stojące przez wyłanego w tym celu  
przodem flisa, o własności towaru, który statku jego nosi na  
sobie, i wzwęć je do przygażenia ognia. Nareszcie za przyby-  
ciem okrętu na miejsce przeznaczenia, podobnież dla ostro-  
żności uczyni się zgłoszenie, proch zaś natychmiast wyłado-  
wać i za miastem zachować należy.

§ 7. Ze zaś na okręcie prochem ładowanym ognia wznie-  
cie, lub zapalać świecy nie należy, samo się przez się rozu-  
mie. Rządca okrętu pozwalając na to, ukarany będzie za ka-  
żdy raz bezregulny zapłacenia 10 Talerow, lub 14 dniowym  
wzieszeniem.

§ 8. Gdy zaś proch strzelniczy przesyła się ładem: furman  
brać go ma prosto z magazynu, lub z miejsca innego za mia-  
stem, w którym powinien być zachowany, niedotykaiać bynaj-  
mniej miast transportem onego.

§ 9. Także i w tym przypadku przewożenie prochu nie ina-  
czej dziać się ma, iak tylko w beczkach drewnianami gwoź-  
dziami należycie umocowanych, które oprócz tego dla zabezpie-  
nia tarcju, poosić-lac należy trokliwe słomą. Gdy zaś proch  
prochu inne towary znajduia się na furze, należy zawsze proch  
kłaść na wierzch, i umocować naczynia, w których się znajduje,  
płaskim przykryciem z drzewa.

§ 10. Aby zaś wozy ładowane prochem na pierwszy rzut oka  
rozoznane być mogły od innych wozow fraktowych, potrzeba  
ażeby toż przykrycie z drzewa na wierzchu wozu umocowane  
oznaczone było literą P. czarnego koloru w wielkości znaczney  
i w oko wpadaiaicy.

§ 11. Wozy prochem ładowane w całym drogi swoiey ciągu  
nie powinny zajeżdżać do karczemu, lub domow gościnnych:  
lecz na noc zostać się mają z miastem lub wioł pod dozorem  
stróża.

§ 12. W czasie gromotow i nawałnicy; okręty prochem łado-  
wane, powinny zawiąć zaraz do ładu, gdzie niemesz domow  
w bliskości, i zabawić tam do poty, poki powi-trze nieuspoko-  
i się. Też łama ostrożność zachować mają furmani na w. zach  
swoich proch maiaicy: to jest nie maiać wypowadć do miast lub  
wioł w czasie nawałnicy powietrza: lecz wozy ich stać po-  
winny najmniej tylić krokow od miejsc mieszkalnych od-  
dalone.

§ 15. Wprzod niż wozy prochem ładowane przez wieś prze-  
jeżdżać będą mogły, należy, aby furmani wysłali przodem ko-  
go z ludzi przy sobie mianych, dla obezpieżenia, czyli czasem  
nie ma wsi piekarniow lub kuźni, a w przypadku znal-zie-  
nia onych, wozy nie wprzody będą mogły przez wieś przecho-  
dzić, poki ogień w znalezionej tam piekarni lub kuźni za-  
pełnie wygaszony nie będzie.

Nastatek zleca się wszystkim Kamerom Wojenno-Ekonomi-  
cznym, Dyrektorom Bła i Podatku konsumpcyjnego, aby nie  
tylko urządzenie uni-ysze do powszechney podały wiadomo-  
ści, ale nadto z trokliwością obowiązkowi ich urzędowemu  
odpowiadaiać, przełrzęgały iak najszybszym onego egeku-  
cyi.— Dan w Berlinie dnia 6. Czerwca 1799. roku.

Na wyrażny J. K. Mości Najlaskawszy rozkaz.  
podpisano: de Heintz.—de Worder.—de Goltz.

Podczas jarmarku tegorocznego na S. Małgorzacie w Frank-  
furcie dał się widzieć pewny gatunek markow do gry i nomi-  
zmatow z wyrazem buftu zmarłego s. p. Krola Jmci i steplem  
kurliacych Frydych Wilhelmsdorow na drugiey stronie. Tak-  
kowie marki i numizmata przedawane były, na tymże Jarmar-  
ku. Lubo zaś oko do widzenia podobnych rzeczy przywykłe,  
nie tak łatwo mogłoby być tym steplem złudzone i oszuka-  
ne, iednak niewiadomy i małą daiaćy baczością takowym po-  
dobieństwem pozornym tycheż markow z Frydych-Wilhelms-  
dorami bardzo łatwo na szkodę i podęsicie wyławniony być  
może. Z tego powodu użyte już zostały potrzebne środki,  
w celu całkowitego, ile być może zatamowania nawozu mar-  
kow takowych do Państw J. K. Mci i przedaży onych. Z tym  
wszystkim gdy iuz pewna kwota tego gatunku numizmatow  
weszła w cyrkulacya i te łatwo zle użyte i w przewrotnym za-  
czeniu udawane były moza; czego w ten czas szczególniey  
obawiać się należy, gdy albo między znaczną summą zaliczo-  
ne będą, lub dostaną się w ręce osob niedoświadczonych; u-  
znano jest zatem za rzecz potrzebną, zwrócić uwagę Publiczno-  
ści na takowe fałszywe Frydych Wilhelmsdorow tak, iak już  
stało w uniwersale pod dniem 24 Kwietnia r. b. względem mo-  
net fałszywych wybitnych w Birmingham nad- podły kruszc  
w łobie maiaicych, i z miesięca tego do Państw Inteznych wpro-  
wadzonych w cyrkulacya. Dokładny opis markow takowych  
mogących dawać powód do zwodnicstwa i oszukań, najszybszym  
będzie środkami przeszkodzenia, aby przyjmowane nie były.  
Komunikuje się zatem w sposób następuiaćy Publiczności.—

Są one sporządzone podług stepla Frydych Wilhelmsdorow  
pod rokiem 1796. Na iedney stronie znajduje się buftu zmar-  
łego s. p. Krola Jmci z napisem— Friedrich Wilhelm Konig  
von Preussen zamiast Prussia, pod spodem zaś nazwisko fa-  
lshykanta Kettler. Na przeciwny stronie jest orz. i Pruski z pod-  
nionem skrzydłami poczywający na zwycięznych Infignjach  
Monarchicznych i rycerskich z berłem i koroną; pod spodem  
liczba roku 1796 i znak Menniczny A. widzieć się daie. Maki  
te maia w łobie właściwie massę kłuzcu zwanego Sibiller i są  
dobrze pozłacane. Atoli łama waga tycheż numizmatow to jest  
iż są trzy 16tych części Łota lżejsze od Friedrich Wilh-  
msdorow, tudzież, iż zamiast wzycaiu go po brzegach łancuska  
maia obrączkę w kształcie ozdoby plectonki robioną, przeświad-  
caia łatwo o ich niewłaściwym znaczeniu.— Dan w Berlinie  
dnia 25 Lipca 1799 roku.— Na wyrażny J. K. Mci najlaskaw-  
szy rozkaz.

Baron Heintz.— de Goltz.— de Struelfée.

Podaje się do powszechney wiadomości, iż w Departamen-  
cie Kam-ry Kaliskiej Talerz fałszywe się pokazały, które po  
następujących znakach rozoznać można.— 1) Są takowe mniejsze  
iak prawdziwe.— 2) Dźwięk ich jest grubszy.— 3) Są nad 14  
luta lżejsze.— 4) Litery w wyrazach: Fridericus Borussiae Rex  
iż ścisley zciagnięte, mniejsze zaś między słowami daleko wię-  
ksze iak na prawdziwych Talerach, a nawet i litery są daleko  
mniejsze.— 5) Są pod znakami: 17. A. 86.— 6) Złakiey matry-  
oneż są zrobione, oznaczyć nie można, jest iednak podobie-  
ństwo, że są z masy do dzwonow używaney.— 7) Wizerunek  
i steplak jest gruby.— Ostrzega się przeto każdego, aby tako-  
we Talerz nie brał.

Kamera J. K. Mci Pruss Południowych Wojenno-  
Ekonomiczna.

Ponieważ ustanowienie Taxy dwoiakiy na wieprze, iako  
to: od karmnych po 12 dobrych groszy, od chudcow po 4.  
dobrych groszy od sztuki; było przyczyną ulawicznych mię-  
dzy Officialitami a właścicielami, przeczek, dla zabezpie-  
wienia, iie możliwości, wszelkim przy opłacie podatku tego nie-  
przywitościom, stanowi się; że zamiast wzmiankowanych o-  
b dwoiakich Tax, iedna szędzina Taxa od każdego wieprza,  
bądź to na sprzedaż, lub domow konsumpcyą bitego, będzie  
wybieraną to jest: tylko w Poznaniu, Kaliszu, i w Warszawie  
wraz z Pragą po groszy 10 dobrych, w innych zaś miastach  
Pruss Południowych po 8 groszy dobrych od sztuki. Nie ma-  
iąc 6 tygodni, uważane być powinny iako profięta, a w tym  
znaczeniu żadney opłacie podlegać nie będą.— Takowe urzą-  
dzenie podaje się przeto do wiadomości publiczney. Dan  
w Warszawie dnia 7 Sierpnia 1799 Roku.

J. K. Mci Pruss Południowych Wojskowa i Ekono-  
miczna Kamera.

Gdy celem wypuszczenia w komornie czb zech szynkowanych  
ze sklepikami, oraz Izby na schowanie rzeczy w domu Kade-  
ckim przy bramie znajduiaćych się, od S. Michała roku b. do  
tegoż Święta w roku przyszłym termin licytacyi na dzień 10ty  
Września r. b. o godzinie 11. w mieszkaniu Ur. Chrzanowłkiego  
Porucznika i Kalljera Domu Kadeckiego w tymże domu zo-  
stał oznaczony; wyzwa się zatem życaćych najać takowe izby,  
aby się o czasie i w miejscu wyżej wzmiankowanym itawiaćy,  
podali ofertę swoia Kommissyji Kadeckiey, która z naywięcey  
ofiaruiącyemu do zawarcia kontraktu i układu przytąpi.— Dan  
w Warszawie d. 27. Sierpnia 1799. roku.  
Kommissyja do zarządzenia Domem Kadeckim wyznaczona